

(Corriere dello Sport - R.Maida) Real Madryt po Alissona. Atletico Po Alissona. Liverpool po Alissona. Rynek, panowie, rozprasza zawsze najlepszych. Mimo że do końca sezonu pozostają dwa miesiące, wielkie kluby prowadzą prace, aby planować zespoły na przyszły rok i aby wyprzedzić konkurencję w wyścigu po priorytetowe cele. Alisson, najlepszy bramkarz Serie A, jest jednym z nich. Będziemy się musieli do tego przyzwyczaić, zachowując spokój mentalny, który jemu pozwolił rozegrać fenomenalne 2/3 sezonu.

Jak zareaguje Roma? Ze spokojem tych, którzy mają obsadzoną bramkę. Jeśli naprawdę wpłynie oferta na poziomie 60 mln euro, taka, która przebije każdy rekord za bramkarza, Monchi będzie zmuszony ją rozważyć, również ze względu na konsekwencje finansowe ewentualnej odmowy: trzeba byłoby zmienić umowę Alissona na bardzo wysoka. On jest najniżej opłacanym graczem pierwszego zespołu po Underze. Gdyby z kolei Alisson został wszyscy byliby zadowoleni. Zaczynając od prezydenta Pallotty, który szaleje za tym mistrzem, być może najlepszym prezentem, jaki pozostawił mu po sobie Walter Sabatini. Jednak nie jest to moment na wybory, gdyż niezależnie od propozycji, jakie agent Ze Maria wysłuchał od Realu Madryt i nie tylko, do Trigorii nie wpłynęła żadna oficjalna oferta, która wywołałaby dreszcze u kibiców Romy. Jeśli cokolwiek, to słowa Bruno Peresa, brazylijskiego kolegi, wywołują nieco niepokoju. "Byłoby mi przykro gdyby Alisson odszedł - wyjaśniał dla Mediaset - i jest obawa, że kupi go jakiś wielki klub. Jednak jeśli jego marzeniem jest gra w innym klubie byłbym szczęśliwy go tam widząc, gdyż jest profesjonalistą, który zasługuje na najlepsze".

Gdyby Alisson odszedł Roma musiałaby pozyskać prawdopodobnie dwóch bramkarzy, gdyż Skorupski, po tym jak próbował znaleźć przez dwie sesje transferowe drużynę, która zaoferuje mu miejsce w pierwszym składzie, powinien opuścić Romę po zakończeniu sezonu. Do roli drugiego Monchi wybrał już Mirante, doświadczonego bramkarza Bologni, który po przerwie reprezentacyjnej nie przeżyje pojedynku na odległość z Alissonem z powodu zawieszenia. Do roli pierwszego z kolei niespodzianką może być Mattia Perin. "Tak, mógłby pójść do Romy", powiedział dyrektor generalny Genoi, Giorgio Perinetti. W klejce są też inni ludzie w rękawicach: w Hiszpanii Keylor Navas, który mógłby zostawić miejsce w Realu Madryt Alissonowi i Geronimo Rulli, bramkarz reprezentacji Argentyny i Realu Sociedad. Podobają się też Niemiec Leno z Bayeru Leverkusen i Szwajcar Sommer z Borussia Moenchengladbach. Preferowany pozostaje jednak Alisson i po 17 meczach w sezonie bez straconego gola nie trzeba tłumaczyć dlaczego.

Autor: abruzzo